

KS. JAN DYDUCH

## ŚWIECCY W SŁUŻBIE SPOŁECZEŃSTWU I ŚWIATU W ŚWIELE ADHORTACJI „CHRISTIFIDELES LAICI”

VII synod biskupów głosi, że Kościół Chrystusowy, za pośrednictwem świeckich, ma być obecny w świecie — w różnych dziedzinach jego życia i działania — jako znak i źródło nadziei i miłości. Dzięki świeckim winna dotrzeć do świata, co więcej — do każdego człowieka, następująca prawda: „Człowiek jest kochany przez Boga. Oto proste, a jakże przejmujące orędzie, które Kościół jest winien człowiekowi. Każdy chrześcijanin może i musi słowem oraz życiem głosić: Bóg cię kocha, Chrystus przyszedł dla Ciebie, Chrystus dla Ciebie jest Drogą i Prawdą i Życiem”<sup>1</sup>.

Świeccy, powołani do świata, do jego odnowy, są zobowiązani służyć człowiekowi i społeczeństwu w ten sposób, że mają świat przekształcać, wprowadzając tam Chrystusa — żywą Ewangelię. Ta sprawa stanowi przewodnią ideę posynodalnej adhortacji apostolskiej *Christifideles laici* i ją zamierza ukazać niniejszy artykuł.

### *Powołanie świeckich*

Sobór Watykański II w swoim nauczaniu, dowartościowującym świeckich, głosi prawdę o właściwym im powołaniu:

„Natomiast zadaniem ludzi świeckich, z tytułu właściwego im powołania jest szukać Królestwa Bożego, zajmując się sprawami świeckimi i kierując nimi po myśli Bożej. Żyją oni w świecie, to znaczy pośród wszystkich razem i poszczególnych spraw i obowiązków świata i w zwyczajnych warunkach życia rodzinnego i społecznego, z których niejako utkana jest ich egzystencja. Tam ich Bóg powołuje...”<sup>2</sup>

Nauczanie Soboru o świeckim powołaniu laików podejmuje i rozwija VII Synod Biskupów. W kontekście wymownej przypowieści Chrystusa o zapro-

<sup>1</sup> Papież Jan Paweł II, *Posynodalna adhortacja apostolska: Christifideles laici*, 30 XII 1988, Libreria Editrice Vaticana 1989, tekst polski (= adhortacja Ch. L.), n. 34.

<sup>2</sup> Konstytucja soborowa *Lumen gentium*, n. 31, 2.

szonych do pracy w winnicy ukazuje role i zadania świeckich we współczesnym świecie.

Obraz świata, przedstawiony przez adhortację *Christifideles laici*, jest dramatyczny i ponury, a nawet tragiczny. Świat jest rozdarty nienawiścią, wojnami, podziałami; wstrząsany rewolucjami; gnębiony zbrojeniami, zwłaszcza nuklearnymi; nękany terroryzmem. Tyle na nim nieszczęść, kataklizmów, krzywd, niesprawiedliwości; tylu ludzi głodnych, torturowanych, bezprawnie więzionych czy osadzonych w obozach i prześladowanych. W tej dramatycznej godzinie historii świata i ludzkości istnieje wiele przeciwieństw: zło walczy z dobrem, niesprawiedliwość ze sprawiedliwością, nienawiść z miłością, bezsens z nadzieją, przemoc z wolnością. Świat jawi się jako ogromne zachwaszczone pole, na którym szerzy się uporczywie zubożenie religijne, ateizm, zeświecczenie, sekularyzm. Człowiek odurzony swoimi zdobyczami naukowo-technicznymi, a zwłaszcza zafascynowany najdawniejszą, ale wciąż aktualną pokusą zrównania się z Bogiem, zapomina o Bogu, odrzuca Go, a na Jego miejsce stawia różne idole, którym służy<sup>3</sup>.

Groźny obraz współczesnego świata ukazany w adhortacji *Christifideles laici* jest koherentny z nauczaniem encykliki *Sollicitudo rei socialis* z 30 XII 1987 r. Tam także papież kreśli panoramę współczesnego świata, która nie napawa radością i optymizmem, lecz wprost przeciwnie grozą i niepokojem. Papież pisze o niezliczonej rzeszy mężczyzn i kobiet, dzieci, dorosłych i starców, którzy cierpią nieznośną nędzę. Nędza ta współistnieje z wystawnym bogactwem. Encyklika wspomina o różnych formach ucisku i wyzysku ekonomicznego, politycznego i religijnego. Potępia przejawy rasizmu, jak również różne formy imperializmu i neokolonializmu. Występuje przeciw wyścigowi zbrojeń i podziałowi na bloki militarne. Nawołuje do solidarnego i sprawiedliwego rozwiązania problemu zadłużenia<sup>4</sup>.

Aktualne oblicze świata ukazane zarówno w adhortacji *Christifideles laici*, jak i encyklice *Sollicitudo rei socialis*, nie jest beznadziejne. Rozdarty świat pragnie pokoju, jedności, zgody, sprawiedliwości i miłości. Zniewolony człowiek tęskni za poszanowaniem swej godności, za możliwością rozwoju i prawdziwego postępu, a w zagrożonej niewiarą duszy ludzkiej nic nie zdołało zniweczyć pragnienia i potrzeby religii. W tej sytuacji staje się jasne, że VII Synod Biskupów porównuje świat do winnicy z przypowieści Chrystusa: „Ewangeliczna przypowieść ukazuje naszym oczom rozległą winnicę Pańską oraz rzeszę ludzi, mężczyzn i kobiet wezwanych przez Boga i wysłanych tam do pracy. Winnicą jest cały świat, który winien zostać przemieniony zgodnie z Bożym planem w perspektywie ostatecznego przyjścia Królestwa Bożego”<sup>5</sup>.

<sup>3</sup> Por. adhortacja Ch. L., n. 4 — 6.

<sup>4</sup> Por. encyklika *Sollicitudo rei socialis*, Watykan 1988, wyd. polskie, n. 11 — 26.

<sup>5</sup> Adhortacja Ch. L., n. 1.

Ewangeliczna winnica — świat wymaga gruntownej odnowy. Do tej pracy wzywa Chrystus słowami: „Idźcie i wy do mojej winnicy” (Mt 20,3 — 4). Wezwanie to dotyczy nie tylko biskupów, kapłanów, zakonników i zakonnice, lecz także świeckich. Można powiedzieć, że do odnowy świata — winnicy wzywa Chrystus przede wszystkim świeckich<sup>6</sup>. Wezwanie to ma charakter osobisty. Adhortacja *Christifideles laici* podkreśla niepowtarzalność i indywidualny charakter każdego powołania: „To mnie Bóg wzywa, mnie posyła do pracy w swojej winnicy; mnie wzywa i posyła, abym pracował dla przyjścia Jego królestwa w dziejach... W istocie odwiecznie byliśmy obecni w Bożym zamyśle i odwiecznie umiłował nas jako osoby jedyne i niepowtarzalne, wzywając każdego z nas jego własnym imieniem, jak dobry Pasterz, który woła swoje owce po imieniu (J 10,3)”<sup>7</sup>.

W swoim odwiecznym planie Bóg wyznaczył każdemu program działania. Ten program człowiek poznaje i uznaje przez wiarę, podejmuje z miłością i realizuje natchniony nadzieją. Na osobiste wezwanie potrzebna jest osobista odpowiedź: „Wszak Bóg w Jezusie Chrystusie każdego wzywa jego własnym imieniem, jego wezwanie 'idźcie i wy do mojej winnicy' zwrócone jest do każdego osobiście i brzmi: 'pójdź i ty do mojej winnicy'”<sup>8</sup>.

Wezwanie Chrystusa do odnowy świata przez głoszenie Ewangelii — do czego wezwany jest osobiście każdy świecki — jest dzisiaj szczególnie natarczywe i ponaglące: „Z pewnością nakaz Jezusa: 'Idźcie i głoscie Ewangelię' zawsze pozostaje tak samo ważny i przynaglący. Jednak sytuacja aktualna nie tylko świata, ale także różnych części Kościoła absolutnie wymaga, aby na słowa Chrystusa odpowiedzieć posłuszeństwem bardziej zdecydowanym i wielkodusznym. Każdy uczeń jest wezwany osobiście, nikomu nie wolno uchylać się od osobistej odpowiedzi”<sup>9</sup>. Natarczywość wezwania Chrystusowego jest uzasadniona trudną sytuacją religijną świata<sup>10</sup>. Osobista więc odpowiedź winna być dana wielkodusznie oraz zrealizowana z jak największą gorliwością i miłością. W tym celu potrzebna jest formacja. Świecki — dając odpowiedź na wezwanie i powołanie Boże — potrzebuje permanentnej formacji, ustawicznego wychowywania. Za formację świeckich odpowiedzialni są wszyscy, a więc pasterze i sami świeccy, w Kościele bowiem „dobro wszystkich staje się dobrem każdego, a dobro każdego staje się dobrem wszystkich”<sup>11</sup>.

Powołanie świeckich, zgodnie z nauczaniem Chrystusa, ma być dynamiczne, ma nieustannie rozwijać się i wzrastać oraz przynosić coraz więcej owoców: „Każdą latorośl, która we mnie nie przynosi owocu, odcina, a każdą, która

<sup>6</sup> Por. adhortacja Ch. L., n. 2.

<sup>7</sup> Tamże, n. 58.

<sup>8</sup> Tamże, n. 28.

<sup>9</sup> Tamże, n. 33.

<sup>10</sup> Por. D. del Rio, *Ricristianizzare la societa umana*, [w:] *Ecclesia, studi, ricerche, documenti de vita ecclesiale*, pod red. M. Ubaldi, Roma 1989, s. 46 — 48.

<sup>11</sup> Adhortacja Ch. L., n. 28.

przynosi owoc oczyszcza, aby przynosiła owoc obfity” (J 15, 1—2). Warunkiem tego jest ustawiczna formacja duchowości świeckich. Ojcowie synodalni w następujący sposób określili formację: „Stały proces osobistego dojrzewania i upodabniania się do Chrystusa, zgodnie z wolą Ojca pod kierunkiem Ducha Świętego”<sup>12</sup>. Rozwój powołania i należyta formacja wymaga od świeckich wsłuchiwania się w Słowo Boże i w nauczanie Kościoła, wymaga korzystania z sakramentów świętych, zwłaszcza pokuty i Eucharystii oraz z kierownictwa duchowego. Nie ma rozwoju duchowego bez modlitwy, bez czynnego udziału w liturgii, bez praktykowania cnót. Do tego siłę i łaskę daje Bóg, który jest pierwszym wychowawcą swojego ludu<sup>13</sup>.

Bóg-wychowawca powołuje wszystkich do życia świętego, do doskonałej miłości. Powołanie do świętości jest niewyzbywalnym wymogiem tajemnicy Kościoła, który jest Mistycznym Ciałem Chrystusa. Jego głową jest Chrystus, a jego członkowie mają udział w świętości Głowy. Powołanie do świętości wyrasta z chrztu i odnawia się w innych sakramentach, zwłaszcza w Eucharystii. Źródłem świętości jest Chrystus, a kto trwa w Nim „ten przynosi owoc obfity” (J 15,5)<sup>14</sup>.

W powołaniu zatem świeckich decydujące znaczenie posiada łaska, zresztą samo powołanie jest łaską. Człowiek świecki otrzymuje łaskę od Boga, aby na nowo ukształtować swoje życie zgodnie z Ewangelią, aby nadać nową wartość swojej świeckiej egzystencji. Pełna odpowiedź domaga się konkretnego życia z wiary, natchnionego miłością i nadzieją oraz przewyciężenia rozłamu między wiarą a życiem codziennym<sup>15</sup>.

Świeccy są powołani do świętości na równych i pełnych prawach z innymi uczniami Chrystusa. Lecz powołanie to posiada swoją specyfikę wynikającą z ich świeckiego charakteru: „Właściwością specyficzną laików jest ich charakter świecki... Szczególnym więc ich zadaniem jest tak rozświetlać wszystkie sprawy doczesne, z którymi ściśle są związani, i tak nimi kierować, aby się ustawicznie dokonywały i rozwijały po myśli Chrystusa, i aby służyły chwale Stwórcy i Odkupiciela”<sup>16</sup>. Świeckość zatem polega na ścisłym powiązaniu laików z rzeczywistością ziemską i kształtowaniu jej zgodnie z Ewangelią. Mówiąc inaczej, wierni świeccy inspirowani duchem ewangelicznym, wykonując właściwe sobie świeckie zadania, przyczyniają się do przemiany, odnowy i uświęcenia świata oraz jego urządzeń „na kształt zaczynu, od wewnątrz niejako, i w ten sposób przykładem zwłaszcza swego życia promieniując wiarą, na-

<sup>12</sup> Tamże, n. 57.

<sup>13</sup> Por. tamże, n. 61.

<sup>14</sup> Por. tamże, n. 16—17.

<sup>15</sup> Por. M. D. Chenu, *Lud Boży w świecie*, Kraków 1968, s. 76—77; por. R. Sobański, *Kościół — prawo — zbawienie*, Katowice 1979, s. 102—105; por. R. Bultot, *Teologia rzeczywistości ziemskich a duchowość laikatu*, „Concilium” 1—10 (1966/7), Poznań—Warszawa 1969, s. 523.

<sup>16</sup> Konstytucja soborowa *Lumen gentium*, n. 31.

dzieją i miłością, ukazują innym Chrystusa”<sup>17</sup>. Przez świadectwo swojego życia świeccy, uświęcając świat, są w nim obecni na sposób ziarna, które rozwija się i przynosi plon<sup>18</sup>.

Tak pojęta świeckość różni się od zeświecczenia i sekularyzmu oraz stanowi wielkie dobro Kościoła<sup>19</sup>. Kościół posiada autentyczny wymiar świecki, wynikający z jego natury i misji. Kościół, choć nie jest ze świata, lecz żyje w świecie i w nim prowadzi odkupieńcze dzieło Jezusa Chrystusa, mające na celu zbawienie ludzi i odnowę porządku doczesnego. W świeckim wymiarze Kościoła uczestniczą w szczególniejszy sposób wierni świeccy, oni bowiem stanowią Kościół i w nim mają dokonać uświęcenia i odnowy świata, w którym żyją, pracują, uczą się, wypoczywają, utrzymują ze sobą różnorodne kontakty: przyjacielskie, społeczne, zawodowe, kulturalne itd. W ten sposób świat staje się polem i narzędziem świeckich w realizacji ich właściwego powołania, które winno się urzeczywistniać w świecie, niejako wewnątrz świata i jego spraw, kształtowanych i urządzanych zgodnie z Ewangelią<sup>20</sup>.

W konsekwencji fakt bycia i działania w świecie posiada dla świeckich znaczenie nie tylko antropologiczne i socjologiczne ale przede wszystkim teologiczne i kościelne: „Świecki charakter laikatu jest pojęciem o znaczeniu nie tylko socjologicznym, ale przede wszystkim teologicznym. Można go zrozumieć tylko w świetle stwórczego i odkupieńczego aktu Boga, który powierzył świat ludziom, aby uczestniczyli w dziele stworzenia, wyzwali go spod działania grzechu i by sami dążyli do świętości poprzez małżeństwo, wybór celibatu, życie rodzinne, zawodowe a także wielorakie formy działalności społecznej”<sup>21</sup>. Tak realizowane powołanie świeckich przyczynia się do wzrostu świętości Kościoła i do uświęcania świata.

Świętość Kościoła, będąca źródłem i miarą jego dynamizmu, ujawnia się w obrębie różnych stanów życia i rozmaitych w nim powołań. W stanie życia świeckiego istnieją różne powołania, czyli różne drogi duchowe i apostołskie poszczególnych wiernych świeckich. Z pnia powszechnego powołania świeckich niejako wyrastają powołania specyficzne, będące wyrazem jedności i różnorodności Kościoła<sup>22</sup>.

Kościół Chrystusowy za pośrednictwem świeckich ma być obecny w świecie jako znak i źródło nadziei. Rozdartemu światu Kościół poprzez świeckich wi-

<sup>17</sup> Tamże, n. 31.

<sup>18</sup> Por. J. Beyer, *Laicat ou peuple de Dieu*, [w:] *Atti del Congresso Internazionale di Diritto Canonico*, Milano 1972, s. 240 — 241.

<sup>19</sup> Por. Jan Paweł II, *List do kapłanów na Wielki Czwartek*, Watykan 1989, n. 5.

<sup>20</sup> Por. adhortacja Ch. L., n. 15.

<sup>21</sup> Tamże, n. 15.

<sup>22</sup> Por. tamże, n. 55 — 56.

nien głosić orędzie pokoju i miłości. Świeccy zatem są powołani, aby w Kościele i przez Kościół służyć społeczeństwu, a ich troska o społeczeństwo wyrażać się powinna przede wszystkim troską o człowieka i o jego godność.

### *Obrona godności ludzkiej*

Kościół-wspólnota ewangelizowana i ewangelizująca jest sługą ludzi, a świeccy uczestniczą w misji służenia człowiekowi i społeczeństwu. Ostatecznym celem Kościoła jest budowanie Królestwa Bożego, które staje się źródłem pełnego wyzwolenia i zbawienia ludzi. Stąd Kościół objawia światu tajemnicę Boga jaśniejącego w Jezusie Chrystusie oraz objawia człowieka jemu samemu, ukazując mu całą prawdę o tym, kim jest i jakie jest jego przeznaczenie. W tej optyce jawi się wyraziście wezwanie Kościoła do służenia człowiekowi. Misja służby człowiekowi najgłębiej wyrasta z faktu, że Syn Boży przez swoje Wcielenie zjednoczył się jakoś z każdym człowiekiem. Dlatego człowiek jest pierwszą i podstawową drogą Kościoła w wypełnianiu Jego posłannictwa<sup>23</sup>.

W nauczaniu Kościoła wielokrotnie występuje troska o godność człowieka: „Kościół idąc ku swemu własnemu zbawczemu celowi, nie tylko daje człowiekowi uczestnictwo w życiu Bożym, lecz także rozsiewa na całym świecie niejako odbite światło Boże zwłaszcza przez to, że leczy i podnosi godność osoby ludzkiej, umacnia więź społeczeństwa ludzkiego oraz wlewa głębszy sens i znaczenie w powszednią aktywność ludzi”<sup>24</sup>.

Godność osoby ludzkiej we współczesnym świecie jest zagrożona i narażona na działanie przemocy, wskutek której jest ona poddana różnym zniewoleniom i niejednokrotnie dostaje się w niewolę silniejszego. Silniejszy może mieć, jak mówi adhortacja *Christifideles laici*, różne imiona. Są to: ideologia, władza ekonomiczna, nieludzki system polityczny, technokracja, agresywność środków przekazu, niesprawiedliwe prawodawstwa<sup>25</sup>. W tej sytuacji uświadomienie sobie i innym nienaruszalnej godności każdej osoby ludzkiej stanowi istotne zadanie posługi na rzecz rodziny ludzkiej, do której sprawowania jest powołany Kościół, a w nim katolicy świeccy. Winni oni zadbać, aby prawodawstwa stanowione miały za cel ochronę godności osoby ludzkiej<sup>26</sup>.

Godność ta jest najcenniejszym dobrem człowieka, który dzięki niej przewyższa swoją wartością cały świat materialny, gdyż tylko człowiek jest osobą oraz stanowi ośrodek i szczyt stworzenia. Godność osoby ludzkiej jawi się w całym pięknie i wartości wówczas, gdy „weźmie się pod uwagę jej pochodzenie i przeznaczenie: stworzony przez Boga na jego obraz i podobieństwo, odkupio-

<sup>23</sup> Por. tamże, n. 36.

<sup>24</sup> Konstytucja soborowa *Gaudium et spes*, n. 40.

<sup>25</sup> Por. adhortacja Ch. L., n. 5.

<sup>26</sup> Por. adhortacja Ch. L., n. 37; por. A. Martini, *Il diritto nella realtà umana*, [w:] *Il diritto nel mistero della Chiesa*, Roma 1986, s. 10 — 11.

ny drogocenną krwią Chrystusa, człowiek został wezwany do tego, by być synem w Synu, żywą świątynią Ducha Świętego i jest przeznaczony do życia wiecznego w uświęcającej komunii z Bogiem<sup>27</sup>. Zatem początki człowieka nie sięgają ani jego własnej działalności jednostkowej, ani zbiorowej, lecz daru Boga Stwórcy. Dar ten ma podwójny wymiar — naturalny i nadnaturalny. Człowiek stworzony przez Boga jest przedmiotem Jego nieskończonej i wiernej miłości. Jej szczególnym przejawem jest dzieło Odkupienia, dokonane przez Jezusa Chrystusa, zajmujące centralne miejsce w historii zbawienia. Przez swoją Mękę, Śmierć i Zmartwychwstanie Chrystus Odkupiciel udziela ludziom łaski, siły miłości do uczestnictwa w życiu Bożym i wiecznego zbawienia<sup>28</sup>.

Osobista godność stanowi podstawę równości wszystkich ludzi, gdyż wszyscy posiadają tę samą ludzką naturę. We wspólnocie Kościoła równość ta otrzymuje nowy wymiar, o którym naucza Sobór Watykański II: „Jeden tedy jest Lud Boży wybrany: jeden Pan, jedna wiara, jeden chrzest (Ef 4,5); wspólna jest godność członków wynikająca z ich odrodzenia w Chrystusie, wspólna łaska synów, wspólne powołanie do doskonałości, jedno zbawienie, jedna nadzieja i miłość niepodzielna<sup>29</sup>. Fundamentalna równość wszystkich ochrzczonych jest zagwarantowana w *Kodeksie prawa kanonicznego* z 1983 r.: „Z racji odrodzenia w Chrystusie wszyscy wierni są równi co do godności i działania, na skutek czego każdy, zgodnie z własną pozycją i zadaniem współpracuje w budowaniu Ciała Chrystusowego” (kan. 208).

Podstawowa równość wszystkich ludzi wyklucza jakąkolwiek dyskryminację: rasową, religijną, ekonomiczną, społeczną, polityczną, kulturową i etniczną. Każda dyskryminacja jest niesprawiedliwością i hańbą, naruszającą godność osoby i to nie tylko tej, która staje się ofiarą niesprawiedliwości, ale jeszcze bardziej tej, która ją powoduje<sup>30</sup>. Toteż wierni świeccy, pamiętając o równości panującej między nimi, są zobowiązani eliminować wszelkie przejawy dyskryminacji spośród siebie, jak i z życia społecznego oraz szanować słuszną wolność innych<sup>31</sup>.

Godność osobista jest źródłem współuczestnictwa i solidarności między ludźmi. Warto odwołać się do nauczania o solidarności zawartego w encyklice *Sollicitudo rei socialis* papieża Jana Pawła II. Solidarność pomaga dostrzec

<sup>27</sup> Adhortacja Ch. L., n. 37.

<sup>28</sup> Kongregacja Doktryna Wiary, Instrukcja *Libertatis nuntius*, Rzym 1985, rozdział I 2; por. Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *Godność prawa osoby ludzkiej*; tłumaczenie w: „Chrześcijanin w świecie” 17 : 1985 nr 18 s. 88; por. J. Dyduch, *Głoszenie praw ludzkich w instrukcjach na temat chrześcijańskiego wyzwolenia*, „Notificationes” 124 : 1986 s. 103.

<sup>29</sup> Konstytucja soborowa *Lumen gentium*, n. 32, 2.

<sup>30</sup> Por. adhortacja Ch. L., n. 37.

<sup>31</sup> Por. S. Pasternak, *Zagadnienie niedyskryminacji w dokumentach soboru watykańskiego II*, „Prawo Kanoniczne” 17 : 1974 nr 1 — 2 s. 199 — 201; por. W. Aymans, *Munus und sacra potestas*, [w:] *Akten des IV Internationalen Kongresses für Kirchenrecht*, red. E. Corecco, Freiburg 1981, s. 199 — 201.

drugiego — osobę, lud czy naród — nie jako przedmiot czy narzędzie, ale jako „podobnego nam”. W świetle wiary solidarność sprawia, że bliźni jawi się „nie tylko istotą ludzką z jej prawami i podstawową równością wobec wszystkich, ale staje się żywym obrazem Boga-Ojca, odkupionym krwią Jezusa Chrystusa i poddanym stałemu działaniu Ducha Świętego. Winien być przeto kochanym, nawet jeśli jest wrogiem, tą samą miłością, jaką miłuje go Bóg”<sup>32</sup>.

Uznanie godności człowieka prowadzi do poszanowania praw ludzkich, ich obrony, głoszenia i popierania. Praw tych nie może zmienić, ani znieść żadna jednostka, czy grupa, władza lub państwo, gdyż dawcą ich jest sam Bóg<sup>33</sup>. Powszechna adhortacja nie stanowi katalogu praw człowieka, wymienia tylko niektóre z nich. Na pierwszym miejscu wylicza prawo do życia, przysługujące każdej osobie ludzkiej od chwili poczęcia aż do naturalnej śmierci, we wszystkich fazach jej rozwoju i we wszelkich warunkach, a więc niezależnie od tego czy jest zdrowa czy chora, w pełni sprawna czy upośledzona, bogata czy biedna. Prawa do życia mają bronić wszyscy, ale szczególne zadania spoczywają tu na niektórych świeckich: rodzicach, wychowawcach, pracownikach służby zdrowia, oraz osobach sprawujących władzę gospodarczą i polityczną<sup>34</sup>.

Synod opowiada się za życiem, dostrzegając jego wspaniałość i broni je przed tymi, którzy na nie czyhają. Potępia również to wszystko, co godzi w samo życie: jak wszelkiego rodzaju zabójstwa, ludobójstwa, spędzanie płodu, eutanazję i dobrowolne samobójstwa; wszystko, cokolwiek narusza integralność osoby ludzkiej, jak okaleczenia i tortury zadawane ciału i duszy, wszystko co ubliża godności ludzkiej, jak nieludzkie warunki życia, bezpodstawne aresztowania, deportacje, niewolnictwo, prostytutkę, handel kobietami i młodziemą a także nieludzkie warunki pracy<sup>35</sup>.

Papież w adhortacji *Christifideles laici*, nawiązując do instrukcji *O szacunku dla rodzącego się życia ludzkiego i o godności jego przekazywania*, nawołuje do poszanowania nietykalności godności osobistej człowieka od pierwszej chwili jego istnienia. Ma to miejsce wówczas, kiedy nauka i technika przy pomocy godziwych środków angażują się w obronę życia i leczenie chorób poczynając od najwcześniejszych stadiów istnienia płodu; odrzucając zaś wszelkie manipulacje w zakresie genetyki godzące w prawa ludzkie i w biologiczną istotę rodzaju ludzkiego. Świeccy zaangażowani w różne dziedziny pracy naukowej, techniki, medycyny, działalności prawodawczej i gospodarczej, są zobowiązani podejmować wymagania stawiane przez nowe problemy bioetyki<sup>36</sup>. Taka postawa Urzędu Nauczycielskiego Kościoła, ukazująca autentyczną

<sup>32</sup> N. 40.

<sup>33</sup> Por. adhortacja Ch. L., n. 38.

<sup>34</sup> Por. tamże, n. 38.

<sup>35</sup> Konstytucja soborowa *Gaudium et spes*, n. 27; adhortacja Ch. L., n. 38.

<sup>36</sup> Por. adhortacja Ch. L., n. 38; por. Kongregacja Doktryny Wiary, Instrukcja *Donum vitae*, 22 II 1987, AAS 80 : 1988 s. 70 — 102.

wolę Boga zawartą w prawie natury i Objawieniu, kieruje się miłością do człowieka i pomaga mu w rozpoznaniu i realizowaniu jego praw i obowiązków<sup>37</sup>.

Poszanowanie godności osobistej wymaga uznania religijnego wymiaru człowieka. Z tego wypływa poszanowanie prawa do wolności sumienia i wolności religijnej. Wolność religijna leży u podstaw wszystkich praw ludzkich. Synod, stwierdzając istnienie w świecie dyskryminacji i prześladowań religijnych, zadawanych cierpienia a nawet śmierci za wyznawanie religii, staje w obronie prześladowanych i pragnie podziękować tym katolikom świeckim, którzy żyją jako niestrudzeni świadkowie wiary, trwając niezłomnie w jedności ze Stolicą Apostolską, mimo ograniczania ich wolności i pozbawiania posługi kapłańskiej. Często ryzykują własnym życiem, dając w ten sposób świadectwo swojej wierze i Kościołowi<sup>38</sup>.

Spośród innych praw ludzkich Synod głosi wolność zrzeszania się świeckich w Kościele: „Sprawą pierwszej wagi jest uznanie wolności zrzeszania się świeckich w Kościele. Wolność ta jest autentycznym prawem, które nie jest jakiegoś rodzaju ustępstwem ze strony władzy, ale wywodzi się ze chrztu, jako z sakramentu, który wzywa świeckich do aktywnego udziału w komunii i misji Kościoła”<sup>39</sup>. W realizowaniu tego prawa świeccy muszą pamiętać, że tworzone przez nich zrzeszenia winny być prawidłowo zakorzenione we wspólnocie Kościoła. Stąd potrzeba więzi stowarzyszeń świeckich z hierarchią kościelną<sup>40</sup>. Prawo wolności stowarzyszania się posiada swoje najgłębsze uzasadnienie w społecznej naturze człowieka, osoba ludzka posiada bowiem naturalny i strukturalny wymiar społeczny.

Podstawowym i pierwszym przejawem społecznego wymiaru osoby jest małżeństwo i rodzina. Rodzina jest kolebką życia i miłości, gdzie człowiek rodzi się i wzrasta, jest pierwszym miejscem humanizacji osoby i społeczeństwa. Rodzina jednak współcześnie jest zagrożona przez ludzki egoizm, kampanie antyprokreacyjne, politykę totalitarną; przez nędzę i ubóstwo materialne, kulturalne i moralne; jak również przez mentalność hedonistyczną i konsumpcyjną<sup>41</sup>. W tej sytuacji zadaniem świeckich jest bronić wartości rodziny i budzić wrażliwość na jej potrzeby. Mają oni zadbać o to, by rodzina była świadoma własnej tożsamości i tego, że jest podstawową komórką społeczną a także, aby ona sama stawała się coraz bardziej aktywnym promotorem swego rozwoju i uczestnictwa w życiu społecznym oraz w życiu narodu<sup>42</sup>.

<sup>37</sup> Por. J. Kowalski, *Obrona życia ludzkiego w praktyce lekarskiej w świetle nauki Kościoła*, „Chrześcijanin w świecie” 18 : 1986 nr. 8 — 9 s. 76 — 95.

<sup>38</sup> Adhortacja Ch. L., n. 39.

<sup>39</sup> Tamże, n. 29.

<sup>40</sup> Por. K. Wojtyła, *U podstaw odnowy*, Kraków 1972, s. 387; por. R. Baccari, *Il diritto di associazione, dei laici nell'ordinamento canonico*, „Monitor Ecclesiasticus” 107: 1982 s. 551 — 572.

<sup>41</sup> Por. adhortacja Ch. L., n. 40.

<sup>42</sup> Por. tamże, n. 40.

Trwałość narodu, jego przyszłość zależy w pierwszym rzędzie od rodziny. Poszanowanie praw rodziny i osoby wiąże się ściśle z poszanowaniem praw narodów. Adhortacja nawiązuje w tym względzie do nauczania encykliki *Redemptor hominis* i stwierdza, że naruszanie praw człowieka i rodziny idzie w parze z gwałceniem praw narodów<sup>43</sup>.

VII synod biskupów, podejmując problem poszanowania osoby ludzkiej, poświęcił wiele uwagi sytuacji i roli kobiety, podkreślając jej wkład w rozwój społeczeństwa i odnowę świata. Uznanie osobowej godności kobiety wymaga zapewnienia jej pełnego uczestnictwa zarówno w życiu Kościoła, jak i w życiu publicznym i społecznym. Zadaniem Kościoła jest wyrażenie sprzeciwu wobec wszystkich form dyskryminacji i pogwałcenia godności kobiety oraz uznanie wszystkich talentów kobiet i mężczyzn oraz zastosowanie ich w praktyce. Warunkiem zapewnienia kobiecie należnego jej miejsca w Kościele i społeczeństwie jest podjęcie dokładnych studiów nad podstawami antropologicznymi i teologicznymi statusu mężczyzny i kobiety, celem sprecyzowania tożsamości właściwej kobiecie w relacji odmienności i wzajemnej komplementarności w odniesieniu do mężczyzny. Ta refleksja została przeprowadzona w Liście apostoelskim *Mulieris dignitatem*, będącym także owocem VII synodu biskupów, zaś adhortacja *Christifideles laici* podaje wskazania duszpasterskie: „Rzeczą absolutnie konieczną jest przejście od teoretycznego uznania aktywnej i odpowiedzialnej obecności kobiety w Kościele do praktycznej realizacji. Takie właśnie znaczenie posiada niniejsza adhortacja, która zwracając się do świeckich katolików, celowo i wielokrotnie precyzuje, że chodzi o mężczyzn i kobiety”<sup>43a</sup>.

VII synod biskupów, analizując sytuację współczesnego świata, dostrzegł palący problem naruszania godności osoby ludzkiej i gwałcenia jej podstawowych praw. Dlatego stanął w obronie człowieka i tych jego praw, które dziś są najbardziej zagrożone. Troska o godność człowieka o jego prawa jest głównie zadaniem katolików świeckich, którzy mają dawać przykład poszanowania praw człowieka, mają je głosić, a w razie potrzeby bronić. Obrona człowieka, rodziny i narodu jest ważnym elementem zaangażowania świeckich w odnowę porządku rzeczy doczesnych.

### *Odnowa porządku doczesnego*

Porządek doczesny, świat jest miejscem, w którym Kościół spełnia swoją misję. Zgodnie z zamysłem Chrystusa, Kościół jest powołany do miłowania

<sup>43</sup> Por. tamże, n. 39; por. encyklika *Redemptor hominis*, n. 17: AAS 71 : 1979 s. 297 — 298.

<sup>43a</sup> Adhortacja Ch. L., n. 51.

świata i służenia mu przez niesienie łaski Bożej. Dzięki niej ludzie zdolni są odrodzić świat, uwolnić siebie i porządek doczesny od grzechu i uporządkować całą rzeczywistość według myśli Bożej. Kościół jest posłany do świata, aby żyjąc w świecie, lecz nie będąc światem — był solą i zaczynem tajemnicy Odkupienia, która zbawia świat uwalniając go z niewoli grzechów i przywracając wolność dzieci Bożych. W ten sposób lud zbawionych staje się ludem zbawiającym<sup>44</sup>.

Odnowa porządku doczesnego, kształtowanie spraw doczesnych według zamysłu Stworzyciela, zgodnie z Ewangelią, jak naucza sobór watykański II, została powierzona wiernym świeckim: „Świeccy zaś powinni podjąć trud odnowy porządku doczesnego jako własne zadanie i spełniać bezpośrednio i zdecydowanie, kierując się światłem Ewangelii i duchem Kościoła, przynagleni miłością chrześcijańską. Jako obywatele powinni współpracować ze współobywatelami, działając z właściwą kompetencją i na własną odpowiedzialność, szukając wszędzie i we wszystkim sprawiedliwości Królestwa Bożego”<sup>45</sup>.

Odnowa porządku doczesnego nie jest możliwa bez nowej ewangelizacji. Wiele krajów i narodów, niegdyś promieniujących życiem chrześcijańskim i religijnością, ulegają dziś zubożeniu, sekularyzmowi, ateizmowi i żyją tak, jak gdyby Bóg nie istniał. Narodom tym potrzebna jest nowa ewangelizacja, zapewniająca rozkwit czystej i głębokiej wiary. W owym zadaniu ludzie świeccy, na mocy swego uczestnictwa w prorockim urzędzie Chrystusa, biorą pełny udział: „Do nich w szczególności należy świadczenie o tym, jak wiara chrześcijańska daje jedyną pewną odpowiedź, którą wszyscy mniej lub bardziej świadomie przyjmują i pragną, na problemy i nadzieje, jakie życie stawia przed każdym człowiekiem i każdym społeczeństwem”<sup>46</sup>. Warunkiem spełnienia przez świeckich tego zadania jest przezwyciężenie rozłamu między Ewangelią a życiem osobistym, rodzinnym i społecznym, jest synteza Ewangelii i życia codziennego. Mówiąc inaczej, chodzi o świadectwo życia i świadectwo słowa, które wierni świeccy winni dawać w tych środowiskach, w których żyją, pracują i wypoczywają. Chodzi także o dotarcie do tych i podjęcie wobec nich zadań misyjnych, którzy przestali wierzyć lub nie żyją według wiary otrzymanej na chrzcie świętym<sup>47</sup>.

Z nową ewangelizacją winni świeccy zwrócić się także do tych, którzy do tej pory nie znają Chrystusa Odkupiciela człowieka. Tam mają wspólnie z innymi misjonarzami przyczyniać się do zakorzenienia Kościoła, do formacji dojrzałego i odpowiedzialnego laikatu<sup>48</sup>.

<sup>44</sup> Por. G. Lazzati, *Świeccy a chrześcijańskie zaangażowanie w sprawy doczesne*, Warszawa 1988, s. 57 — 59.

<sup>45</sup> Dekret soborowy *Apostolicam actuositatem*, n. 7, 5.

<sup>46</sup> Adhortacja Ch. L., n. 34.

<sup>47</sup> Por. tamże, n. 34.

<sup>48</sup> Por. tamże, n. 35.

Służba społeczeństwu przybiera różne formy pomocy charytatywnej, którą Kościół, głównie poprzez świeckich, pełnił od zarania swego istnienia, uważając się za powołanego do służby miłości. Miłość bowiem ożywia i wspiera czynną solidarność, uwrażliwioną na różnorodne potrzeby człowieka. Miłość bliźniego, wyrażająca się w dziełach miłosierdzia, stanowi najbardziej bezpośrednią i powszechną formę odnowy porządku doczesnego<sup>49</sup>.

Miłość okazywana i służąca osobie jest ściśle powiązana ze sprawiedliwością. Jedna i druga winna być podstawą wszelkiej działalności politycznej i społecznej. Bez nich niemożliwa jest odnowa życia politycznego. Polityka we współczesnym świecie została głęboko zraniona egoizmem, korupcją, karierowiczostwem i kultem władzy. Dlatego wymagają gruntowej odnowy, której winni dokonać ludzie świeccy, którzy nie mogą uchylić się od udziału w działalności politycznej. Podstawowym kryterium polityki jest dążenie do wspólnego dobra jako dobra wszystkich ludzi i całego człowieka. Dobro zaś wspólne obejmuje sumę tych warunków życia społecznego, dzięki którym jednostki, rodziny i zrzeszenia mogą pełniej i łatwiej osiągnąć własną doskonałość<sup>50</sup>.

Wyznacznikiem i zamiarem działalności politycznej winna być obrona i promocja sprawiedliwości rozumianej jako cnota i siła moralna. Podstawą sprawowania władzy politycznej ma być służba wobec wspólnoty politycznej, połączona z wymaganą kompetencją i skutecznością działania. Narzędziem polityki zmierzającej do prawdziwego rozwoju człowieka jest solidarność, sprawiająca czynne i odpowiedzialne uczestnictwo w życiu politycznym wszystkich obywateli oraz rozmaitych grup, związków zawodowych i partii. Solidarność polityczna musi przekroczyć granice poszczególnych krajów czy bloków i objąć wszystkie kontynenty. Owocem takiej solidarnej polityki jest pokój<sup>51</sup>. Do prowadzenia tak pojętej działalności politycznej wezwani są katolicy świeccy. Winni oni szanować autonomię rzeczywistości ziemskich, doceniając właściwy stosunek między wspólnotą polityczną a Kościołem, który nie utożsamia się z żadną wspólnotą polityczną, ani nie wiąże się z żadnym systemem politycznym. Natomiast wierni świeccy zaangażowani w życie polityczne zobowiązani są dawać świadectwo tym wartościom ludzkim i ewangelicznym, które posiadają organiczny związek z działalnością polityczną: jak wolność, sprawiedliwość, solidarność, wierne i bezinteresowne oddanie sprawie wspólnego, prosty styl życia, popieranie ubogich. Mają oni zdecydowanie wypowiedzieć walkę: nieuczciwości, kłamstwu, wykorzystywaniu dóbr publicznych dla wzbogacenia pewnych grup lub w celu zdobywania popleczników, stosowania niedozwolonych środków dla zdobycia, utrzymywania czy powiększenia władzy. Ze wszystkich sił mają się przeciwstawiać przemocy, wojnom, torturom,

<sup>49</sup> Por. tamże, n. 41.

<sup>50</sup> Por. adhortacja Ch. L., n. 42; por. konstytucja soborowa *Gaudium et spes*, n. 75.

<sup>51</sup> Por. adhortacja Ch. L., n. 42.

terroryzmowi, obozom koncentracyjnym, militaryzacji polityki, wyścigowi zbrojeń oraz zagrożeniu militarnemu. W swojej działalności winni się kierować społeczną nauką Kościoła i troszczyć się o silną władzę polityczną<sup>52</sup>.

Dobro wspólne państwa wymaga silnej władzy politycznej, lecz siła władzy polega nie na ucisku, terrorze i przemocy, ale przeciwnie, ma być oparta na wolności, poczuciu odpowiedzialności, strzeżeniu dobra wspólnego i praw obywatelskich wszystkich członków wspólnoty politycznej<sup>53</sup>.

Ojcowie synodalni wezwali chrześcijan do budowania sprawiedliwego ładu społecznego i międzynarodowego, do popierania rozwoju społecznego i gospodarczego. Przypomnieli zasadę o powszechnym przeznaczeniu dóbr, w służbie którego pozostaje własność prywatna. Zadaniem świeckich jest tak kierować życiem gospodarczo-społecznym, by uszanować godność osoby ludzkiej, jej powołanie i dobro całego społeczeństwa. Człowiek bowiem jest twórcą i celem całego życia gospodarczo-społecznego. W tym kontekście trzeba na nowo podjąć rozwiązanie problemów związanych z pracą człowieka usuwając różne nadużycia. Wśród nich trzeba wymienić bezrobocie i nieuczciwość. Praca zawodowa ma stać się drogą osobistego uświęcenia<sup>54</sup>. Adhortacja podkreśla, że życie gospodarczo-społeczne nie może się kierować wyłącznie prawami ekonomicznymi, ale również prawami moralnymi. Prawa te obowiązują także w korzystaniu z dóbr tego świata nakazując poszanowanie i ochronę środowiska naturalnego, które należy traktować rozumnie i z miłością<sup>55</sup>. Urząd Nauczycielski Kościoła niestrudzenie głosi zasady moralne, które winny kształtować porządek gospodarczo-społeczny, mając na uwadze troskę o człowieka, o jego prawa i zbawienie; podkreślając, że podstawą i regulatorem zdrowego ładu społecznego jest sprawiedliwość i miłość społeczna<sup>56</sup>.

Służba na rzecz osoby i społeczeństwa wyraża się i urzeczywistnia w tworzeniu i przekazywaniu kultury. Kultura jest wspólnym dobrem każdego ludu, wraz z jego godnością, wolnością i twórczym zmysłem, świadectwem jego dziejowej drogi. Ewangelia odnawia życie i kulturę ludzką oraz uwalnia ją od błędów i zła, dlatego świeccy są wezwani do ewangelizowania kultury, do usuwania rozdźwięków między Ewangelią a kulturą<sup>57</sup>. Ewangelizacja kultury nie niweczy pluralizmu kulturowego, różnorodności kultur, która wynika z prawa swobodnego poszukiwania prawdy<sup>58</sup>.

<sup>52</sup> Por. tamże, n. 42.

<sup>53</sup> Por. B. Lambert, *Życie wspólnoty politycznej*, W: *Nowy obraz Kościoła*, red. B. Lambert, Warszawa 1968, s. 366 — 367.

<sup>54</sup> Por. adhortacja Ch. L., n. 42 — 43.

<sup>55</sup> Por. tamże, n. 43.

<sup>56</sup> Por. kan. 747 KPK, 1983; por. J. Majka, *Etyka życia gospodarczego*, Wrocław, 1982, s. 53 — 54; por. Cz. Strzeszewski, *Chrześcijanin w życiu społecznym i gospodarczym*, „Communio” 1: 1981 nr 1 — 2 s. 130.

<sup>57</sup> Por. adhortacja Ch. L., n. 44.

<sup>58</sup> Por. G. Lazzati, jw., s. 128 — 129.

W tworzeniu i przekazywaniu kultury szczególną rolę odgrywają środki społecznego przekazu. W ich tworzeniu i w posługiwaniu się nimi świeccy winni się kierować umiłowaniem prawdy, obroną wolności osoby i poszanowaniem jej godności, mają popierać prawdziwe wartości w kulturach poszczególnych narodów, oraz zwalczać wszelkie formy monopolizacji i manipulacji. Nie mogą zaniedbać głoszenia Ewangelii przy pomocy tych środków<sup>59</sup>.

Podejmowanie różnych działań celem odnowy porządku doczesnego to pilne zadanie świeckich. Na ich skuteczną i kompetentną interwencję oczekuje życie polityczne, społeczne, gospodarcze i szeroko pojęta kultura ludzka. W te dziedziny wkradło się wiele nadużyć, stąd nagląca potrzeba zaangażowania tam świeckich natchnionych wiarą, miłością prawdą i nadzieją.



Wierni świeccy są wezwani, aby służyć społeczeństwu i światu. Świat potrzebuje świętości świeckich, gdyż tylko w ten sposób zdołają oni odnowić porządek rzeczy doczesnych. Odczytanie powołania dokonuje się przez wiarę a jego rozwój przez pielęgnowanie życia wewnętrznego. Świecki, chcąc ludziom nieść Ewangelię, nie może być duchowo pusty, lecz ma zadbać o swoją świecką duchowość. Jej charakterystycznym rysem ma być troska o człowieka, o jego godność osobistą i prawa, a także o życie Boże w jego duszy i o jego godność chrześcijanina. W tym kontekście trzeba rozważać pozycję i zadania świeckiego — pracownika winnicy Chrystusowej i gałązkę wszczepioną w Chrystusa — Krzew Winny.

#### I LAICI A SERVIZIO DELLA SOCIETÀ E DEL MONDO ALLA LUCE DELL'ESORTAZIONE *CHRISTIFIDELES LAICI*

##### Riassunto

La vocazione propria dei laici é orientata verso il mondo, che essi devono trasformare e rinnovare portandovi Cristo — Il Vangelo vivo. Il rinnovamento del mondo é un compito urgente, perché esso é la vigna coperta di erbacce. Tutti i laici sono chiamati alla santità. Essa esige da loro una continua formazione e cura della vita interiore, secondo la loro laicità. Questa laicità é un grande bene per la Chiesa.

I laici devono servire l'uomo nella Chiesa e attraverso la Chiesa, curandosi del rispetto della sua dignità personale e dei suoi diritti. Bisogna in particolare sostenere e difendere questi diritti lá

<sup>59</sup> Por. adhortacja Ch. L., n. 44.

dove sono minacciati. Ad essi appartengono il diritto alla vita, la libertà di coscienza e la libertà religiosa. Nell'insieme del rispetto della persona umana bisogna ricordare particolarmente la libertà religiosa.

Il rinnovamento dell'ordine temporale nello spirito del Vangelo é il compito particolare dei laici. Essi devono introdurre i principi evangelici nella vita politica, sociale e culturale. Il mondo ha bisogno di una nuova evangelizzazione e di un rinnovamento delle sue strutture, che devono essere ispirate dalla fede, dalla speranza e dalla carità.